

## Nie mam żalu

Renata Przemyk

Niczego nie chcesz poza mną od losu  
Najgorszy to sposób  
Nie możesz bardzo tak się przyzwyczajać  
To dla mnie jest kara  
I nawet wtedy gdy mnie nie dotykasz  
To patrzysz i wzdychasz  
A słowo złe co między nami stanie  
Ty puszczasz w niepamięć  
Gdy staję się dla ciebie już nałogiem  
To wolę iść z wrogiem  
I czuję blisko twój nieziemski lament  
Więc znikam na amen  
Przez ciebie wszyscy prawie tracą szansę  
Chcesz mieć mnie awansem  
Bez ciebie już nie mogę zrobić kroku  
Daj wreszcie mi spokój  
Podobać chcesz mi się na każdy sposób  
Gdzie ty masz kręgosłup  
O moich ustach marzysz bez wytchnienia  
Miej trochę sumienia  
Nie możesz się powstrzymać od dawania  
Ja tego zabraniam  
Bo myślę o tym tylko co ja zrobię  
Gdy przyjdzie dać tobie  
Nie mam żalu do nikogo  
Sama sobie krzywdę zrobię  
Gdy odejdzie jedno z dwojga  
Kto pomyśli źle o tobie  
Mam dosyć twoich zagrań politycznych  
Wysiadam psychicznie  
To wbrew logice nie do pomyślenia  
Że ty się nie zmieniasz  
I choćbyś przez to dziurę miał w biografii  
Już za mną nie trafisz  
A skoro więcej nic już się nie stanie  
To żegnaj kochanie  
Nie mam żalu...